

NASZE ABC

Pierwsza próba

Pierwszym ogniwem uzupełniającym, koniecznym, aby nowa Konstytucja mogła nie tylko formalnie, ale w całej pełni wejść w życie, jest nowa ordynacja wyborcza, wedle której mają być w przyszłości wybierane ciała ustawodawcze. Będzie to zarazem pierwszą konkretną próbą zrealizowania zasad nowej Konstytucji w życiu praktycznym.

Konstrukcja ustroju państwowego, wprowadzona w Konstytucji z 23 kwietnia (jak brzmi tytuł oficjalny nowej Konstytucji) jest tego rodzaju, iż ograniczając bardzo silnie prawa parlamentu, pozwala Prezydentowi Rzplitej i rządowi wypełniać bez większych przeszkód swoje zadania państwowe nawet przy Sejmie o większości zdecydowanie opozycyjnej — zwłaszcza, że i wzmocniona przeciwwaga Senatu może tu być nie małą gwarancją. Zdawałoby się więc, że przy takim układzie naczelnych sił politycznych w państwie, Sejm powinien być tą tradycyjną, jeszcze z pierwotnych czasów monarchii kontynencyjnej, „klapą bezpieczeństwa”, w której to, zw. szeroka opinia mogłaby się należycie wypowiedzieć. Byłoby to zresztą nawet z pożytkiem dla każdego rządu, gdyby tą drogą mógł w sposób możliwie wierny i ściśle dowiadywać się jakie w kraju panują nastroje.

Tymczasem wszystko (przynajmniej jak dotąd) przemawia za tem, że plany w tej sprawie idą po linii wręcz przeciwnych. Wprawdzie szczegóły projektu nowej ordynacji wyborczej, podane przez krakowski „IKC” i przytoczone obszernie we wczorajszym numerze naszego pisma, mogą być tylko balonem próbnym. Atoli z nacisku, z jakim dziennik ten (a tak samo i inne organy zbliżone do rządu) podkreśla, iż podstawą we „tezy” nowej ordynacji już nie ulegną większym zmianom, można wnosić, iż decyzja w tym względzie już rzeczywiście zapadła i chodzi jedynie o drogi jej realizacji.

Jakież to tezy? Najważniejsza z nich brzmi: śmierć partiom politycznym. A droga do tego celu? — śmierć cywilna politykom. Mają być wykluczeni od możliwości piastowania mandatów.

Zasada ta idzie tak daleko, tak radykalny przewrót stanowiłaby w całym naszym życiu publicznym, gdyby została faktycznie w czyn wprowadzona, że niewątpliwie szeroka jeszcze na ten temat rozwinie się dyskusja, zwłaszcza, że sprawa będzie jeszcze tematem obrad parlamentarnych na ostatniej nadzwyczajnej sesji obecnej Sejmu i Senatu. Wówczas też „moritur” wypowiedzą swoje zastrzeżenia imieniem „ironistów”, które reprezentują. Niezależnie jednak od tego, każdemu obywatelowi nasuwają się tu pewne bardzo poważne refleksje i zastrzeżenia.

Bo czemuż byłby w praktyce system wyznaczania kandydatów przez specjalne kolegia „przedwyborcze”? Niczem innym, jak przekreśleniem zasady bezpośredniej wyborów, wyraźnie w nowej Konstytucji zagwarantowanej. Wybory powszechne byłyby tylko drugim aktem, dodatkowym, akt zaś pierwszy, najważniejszy, stanowiłoby głosowanie kolegium przedwyborczego. I ono właściwie byłoby rozstrzygające.

A cóżby było w takim razie z również wyraźnym przepisem nowej Konstytucji, że „prawo wybieralności ma każdy obywatel mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30” — jeśli to „każdy” zostałoby w praktyce przekreślone postanowieniami ordynacji wyborczej?

Tego rodzaju pierwsza próba realizacji nowej Konstytucji w

Uroczyste podpisanie nowej Konstytucji przez P. Prezydenta Rzplitej

Na zamku królewskim odbyło się uroczyste złożenie przez P. Prezydenta Rzplitej podpisu na akcie ustawy konstytucyjnej.

W godzinach wieczornych z gmachów państwowych i domów prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. Zamek królewski jaśnieje zdaleka od świateł, rzesze oświetlone reflektorami.

Na placu Zamkowym ustawiły się związki b. wojskowych ze sztandarami oraz szereg organizacji społecznych i robotniczych. U podnóża kolumny Zygmunta stanęły kompanie honorowe z chorągwiami warszawskich pułków piechoty: 21 pp., 30 p. strz. kan. oraz 36 pp. W głębi placu ustawili się szwadron 1 p. szwoleżerów ze sztandarem.

O godz. 19.30 w chwili składania przez P. Prezydenta podpisu na akcie ustawy konstytucyjnej oddziały wojskowe szpreeowały broń, orkiestra 21 pp. odegrała hymn narodowy, a baterja 1 dywizjonu artylerji konnej z dziedziczą kompanji zamkowej przy ul. Bagał oddała 101 strzałów.

Akt złożenia przez P. Prezydenta podpisu na ustawie konstytucyjnej odbył się na zamku w t. zw. sali rycerskiej. W sali rycerskiej pod słynnym zegarem, wyobrażającym Chronosą ustawiony został stół, pokryty czerwonym sukniem. Na stole stały dwa kandelabry, kalamarz i pieczęć P. Prezydenta.

O godz. 19.15 zaczęli przybywać członkowie Rządu, marszałkowie i wicemarszałkowie Sejmu i Senatu oraz referenci ustawy konstytucyjnej w Sejmie i Senacie, a o godz. 19.30 weszli na salę P. Prezydent R. P. ze swą żoną, a także dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer.

Za P. Prezydentem wszedł premier Sławek, niosąc akt konstytucji, za premierem szef kancelarii cywilnej Świeżawski, szef gabinetu wojskowego plk. Głogowski oraz kapelan przyboczny Prezydenta ks. Humpola. Pan Prezydent przywitał się z obecnymi na sali zasiadł w fotelu za stołem, poczem prezes rady ministrów przedłożył Mu ustawę konstytucyjną, zaopatrzoną już w podpisy wszystkich członków rządu, do podpisania.

W chwili gdy Prezydent wziął pióro do ręki, rozległ się pierwszy wystrzał armatni, za nim następne.

P. Prezydent postawił najpierw na pierwszej stronie aktu datę z dnia wczorajszego, nadając tem samem nowej konstytucji nazwę: „ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.” następnie na ostatniej stronie tekstu ustawy, wypisanego ręcznie na papierze pergaminowym, położył swój podpis nad podpisami premiera i wszystkich ministrów i podał akt szefowi kancelarii cywilnej, który wycisnął na nim pieczęć.

O godz. 8-ej wiecz. P. Prezydent i p. Mościcka wydali na zamek obiad, na który obecni byli m. in.: prezes rady ministrów Sławek, marszałek sejmu z małżonką, p. marszałek senatu z małżonką, b. premier Janusz Jędrzejewicz z małżonką, min. Kościółkowski z małżonką, min. Wacław Jędrzejewicz z małżonką, min. Michałowski z małżonką, min. Rajchman z małżonką, min. Butkiewicz z małżonką, min. Ponia-

życiu praktycznym, gdyby dotychczasowe pogłoski o projekcie nowej ordynacji miały się potwierdzić, byłaby zapoczątkowaniem całego szeregu eksperymentów — kto wie czy z pożytkiem dla siły wewnętrznej państwa.

M. Grz.

owski, min. Paciorewski, prezes N. I. K. dr. Jakub Krzemieński, prezes Sądu Najwyższego Sypiański, wicemarszałek Sejmu Car z małżonką i t. d.

Po obiedzie odbył się na Zam-

ku raut, który zgromadził około 2 tys. osób.

Na raucie obecni byli m. in.: członkowie Rządu, marszałkowie Sejmu, i Senatu. Przybyli też liczni przedstawiciele duchowień-

stwa wszystkich wyznań z ks.

kardynałem Kakowskim, metropolitą kościoła prawosławnego

Dyonizym i superintendentem

kościół ewangelicko-augsburskie go Burschem na czele i inni.

Art. 111, 112 i 113 gwarantują

Art. 114 nadaje wyznaniu rzym

sko-katolickiemu naczelną stano

wisko wśród równouprawnionych

wyznań i przewiduje, że stosunek

Państwa do Kościoła określa Kon

kordat.

Art. 115 i 116 dotyczą mniejszo

ści religijnych.

Art. 117 zapewnia wolność nau

ki, art. 118 — obowiązkowe nau

czanie w szkołach powszechnych,

a art. 120 — obowiązkowe nau

czanie religji w szkołach publicz

nych.

Z dawnej Konstytucji odpady

zupełnie, gdyż nie weszły do no

wej, rozmaite przepisy z rozdzia

Art. 99 poręcza własność pry

watną.

Art. 109 i 110 mówią o prawie

zachowania narodowości i o pra

wach mniejszości narodowych.

Art. 111, 112 i 113 gwarantują

wolność sumienia i wyznania.

Art. 114 nadaje wyznaniu rzym

sko-katolickiemu naczelną stano

wisko wśród równouprawnionych

wyznań i przewiduje, że stosunek

Państwa do Kościoła określa Kon

kordat.

Art. 115 i 116 dotyczą mniejszo

ści religijnych.

Art. 117 zapewnia wolność nau

ki, art. 118 — obowiązkowe nau

czanie w szkołach powszechnych,

a art. 120 — obowiązkowe nau

czanie religji w szkołach publicz

nych.

Z dawnej Konstytucji odpady

zupełnie, gdyż nie weszły do no

wej, rozmaite przepisy z rozdzia

Art. 99 poręcza własność pry

watną.

Art. 109 i 110 mówią o prawie

zachowania narodowości i o pra

wach mniejszości narodowych.

Art. 111, 112 i 113 gwarantują

wolność sumienia i wyznania.

Art. 114 nadaje wyznaniu rzym

sko-katolickiemu naczelną stano

wisko wśród równouprawnionych

wyznań i przewiduje, że stosunek

Państwa do Kościoła określa Kon

kordat.

Art. 115 i 116 dotyczą mniejszo

ści religijnych.

Art. 117 zapewnia wolność nau

ki, art. 118 — obowiązkowe nau

czanie w szkołach powszechnych,

a art. 120 — obowiązkowe nau

czanie religji w szkołach publicz

nych.

Z dawnej Konstytucji odpady

zupełnie, gdyż nie weszły do no

wej, rozmaite przepisy z rozdzia

Art. 99 poręcza własność pry

watną.

Art. 109 i 110 mówią o prawie

zachowania narodowości i o pra

wach mniejszości narodowych.

Art. 111, 112 i 113 gwarantują

wolność sumienia i wyznania.

Art. 114 nadaje wyznaniu rzym

sko-katolickiemu naczelną stano

wisko wśród równouprawnionych

wyznań i przewiduje, że stosunek

Państwa do Kościoła określa Kon

kordat.

Art. 115 i 116 dotyczą mniejszo

ści religijnych.

Art. 117 zapewnia wolność nau

ki, art. 118 — obowiązkowe nau

czanie w szkołach powszechnych,

a art. 120 — obowiązkowe nau

czanie religji w szkołach publicz

nych.

Z dawnej Konstytucji odpady

zupełnie, gdyż nie weszły do no

wej, rozmaite przepisy z rozdzia

Art. 99 poręcza własność pry

watną.

Art. 109 i 110 mówią o prawie

zachowania narodowości i o pra

wach mniejszości narodowych.

Art. 111, 112 i 113 gwarantują

wolność sumienia i wyznania.

Art. 114 nadaje wyznaniu rzym

sko-katolickiemu naczelną stano

wisko wśród równouprawnionych

wyznań i przewiduje, że stosunek

Państwa do Kościoła określa Kon

kordat.

Art. 115 i 116 dotyczą mniejszo

ści religijnych.

Art. 117 zapewnia wolność nau

ki, art. 118 — obowiązkowe nau

czanie w szkołach powszechnych,

a art. 120 — obowiązkowe nau

czanie religji w szkołach publicz

nych.

Z dawnej Konstytucji odpady

zupełnie, gdyż nie weszły do no

wej, rozmaite przepisy z rozdzia

Art. 99 poręcza własność pry

watną.

Art. 109 i 110 mówią o prawie

zachowania narodowości i o pra

wach mniejszości narodowych.

Art. 111, 112 i 113 gwarantują

wolność sumienia i wyznania.

Art. 114 nadaje wyznaniu rzym

sko-katolickiemu naczelną stano

wisko wśród równouprawnionych

wyznań i przewiduje, że stosunek

Państwa do Kościoła określa Kon

kordat.

Art. 115 i 116 dotyczą mniejszo

ści religijnych.

Art. 117 zapewnia wolność nau

ki, art. 118 — obowiązkowe nau

czanie w szkołach powszechnych,

a art. 120 — obowiązkowe nau

czanie religji w szkołach publicz

nych.

Z dawnej Konstytucji odpady

zupełnie, gdyż nie weszły do no

wej, rozmaite przepisy z rozdzia

Art. 99 poręcza własność pry

watną.

Art. 109 i 110 mówią o prawie

zachowania narodowości i o pra

wach mniejszości narodowych.

Art. 111, 112 i 113 gwarantują

wolność sumienia i wyznania.

Art. 114 nadaje wyznaniu rzym

sko-katolickiemu naczelną stano

wisko wśród równouprawnionych

wyznań i przewiduje, że stosunek

Państwa do Kościoła określa Kon

kordat.

Art. 115 i 116 dotyczą mniejszo

ści religijnych.

Art. 117 zapewnia wolność nau

ki, art. 118 — obowiązkowe nau

czanie w szkołach powszechnych,

a art. 120 — obowiązkowe nau

czanie religji w szkołach publicz

nych.

Z dawnej Konstytucji odpady

zupełnie, gdyż nie weszły do no

wej, rozmaite przepisy z rozdzia

Art. 99 poręcza własność pry

watną.

Art. 109 i 110 mówią o prawie

zachowania narodowości i o pra

wach mniejszości narodowych.

Art. 111, 112 i 113 gwarantują

wolność sumienia i wyznania.

Art. 114 nadaje wyznaniu rzym

sko-katolickiemu naczelną stano

wisko wśród równouprawnionych

wyznań i przewiduje, że stosunek

Państwa do Kościoła określa Kon

kordat.

Art. 115 i 116 dotyczą mniejszo

ści religijnych.

Art. 117 zapewnia wolność nau

ki, art. 118 — obowiązkowe nau

czanie w szkołach powszechnych,

a art. 120 — obowiązkowe nau

czanie religji w szkołach publicz

nych.

Z dawnej Konstytucji odpady

zupełnie, gdyż nie weszły do no

wej, rozmaite przepisy z rozdzia

Art. 99 poręcza własność pry

watną